

# Biznes w czasie pandemii

## KONTRAKTY

# Wykonywanie umowy o zamówienie publiczne po upadłości konsorcjanta

Niewypłacalność członka konsorcjum podczas wykonywania umowy o zamówienie publiczne ma wpływ na rozliczenia robót z udziałem konsorcjum - w tym z zamawiającym, pozostałymi konsorcjantami i pracownikami rozwiązanej spółki cywilnej.



**Paweł Jadczyk**  
radca prawny, partner  
w kancelarii Jacek Kosiński  
Adwokaci i Radcowie Prawni



**Mirosław Gawlik**  
radca prawny w kancelarii Jacek  
Kosiński Adwokaci i Radcowie  
Prawni

Celem niniejszego artykułu jest zasygnalizowanie najważniejszych zagadnień, z którymi wykonawcy będą musieli się zmierzyć w przypadku upadłości jednego z członków konsorcjum. Z powodu objętości zagadnienia, temat został podzielony na dwie części. W pierwszej omawiamy zagadnienia relacji konsorcjum z osobami trzecimi i pozostałymi konsorcjantami.

### Relacje z kontrahentami

Przez umowy z kontrahentami, na potrzeby niniejszego artykułu, należy rozumieć przede wszystkim umowy z osobami trzecimi takimi jak sprzedawcy, dostawcy, usługodawcy, podwykonawcy robót budowlanych, ubezpieczyciele itd. Przy czym zastrzec należy, iż ocena wpływu upadłości na daną umowę wymaga bezpośredniej analizy jej treści, bowiem o charakterze umowy nie przesądza jej nazwa, lecz jej rzeczywisty przedmiot jak również okoliczności jej wykonania.

Powyższe ma znaczenie m.in. w kontekście rozgraniczenia typów umów wygasających wobec upadłego z mocy samego prawa tj. na podstawie ustawy Prawo upadłościowe z 28 lutego 2003 r. od umów, które po dniu ogłoszenia upadłości w dalszym ciągu wiążą upadłego.

W stosunku do umów zawartych przez konsorcjum, które wygasły z mocy prawa wobec upadłego konsorcjanta (w szczególności mowa jest tutaj o umowach zlecenia oraz o szeroko pojętych umowach o świadczenie usług) ich stronami w dalszym ciągu pozostają pozostali wypłacalni konsorcjanci. To właśnie oni będą zobowiązani do regulowania w pełnej wysokości zobowiązań zaciągniętych przez konsorcjum, lecz powstałych po dniu ogłoszenia upadłości jednego ze współników. Powołany do zarządzania majątkiem upadłego syndyk, nie jest zobowiązany do zapłaty jakichkolwiek należności, do których prawo powstało po dniu ogłoszenia upadłości.

W przypadku umów, które nie wygasają z mocy samego prawa (np. umowy ubezpieczenia, umowy o roboty budowlane, umowy o dzieło, umowy dostawy), konsorcjanci i syndyk pozostają w dalszym ciągu ich strona-

mi, przynajmniej dopóki ten drugi nie podejmie decyzji o odstąpieniu, które przynajmniej art. 98 Prawa upadłościowego. Warto tutaj również nadmienić, iż odstąpienie to będzie skuteczne na dzień ogłoszenia upadłości (tj. ze skutkiem wstecznym). Należy więc wskazać na dwa możliwe scenariusze w stosunków do umów obowiązujących upadłego konsorcjanta:

**1. Syndyk odstępuje od umowy z kontrahentem** – wierzytelność z tej umowy przysługująca kontrahentowi wobec upadłego (syndyka) powinna co do zasady być zaspokajana w postępowaniu upadłościowym, w drodze realizacji planu podziału. Mając jednak na uwadze, iż stroną umowy nie jest jedynie upadły, lecz całe konsorcjum to uregulowanie należności na rzecz kontrahentów (zapłata cen, wynagrodzeń, składek za polisy ubezpieczeniowe itp.) będzie następowało co do zasady (w części przypadającej na upadłego) przez wypłacalnych konsorcjantów z ich własnych środków. Nabędą oni wtedy prawo do ich umieszczenia na liście wierzytelności. Takie wierzytelności mogą nie zostać zaspokojone w całości w postępowaniu upadłościowym, gdyż zgodnie z zasadą proporcjonalności, jeżeli suma przeznaczona do podziału nie wystarcza na zaspokojenie w całości wszystkich należności tej samej kategorii, należności te zaspokajają się stosunkowo do wysokości każdej z nich (art. 344 ust. 2 *in fine* PrUpad) – red. Hrycaj, Komentarz. Prawo upadłościowe, Art. 342 SPH T. 6, 2016, wyd. 1.

**2. Syndyk kontynuuje umowę z kontrahentem** – wierzytelności kontrahentów z umów zawartych przed upadłością, które powstały po dniu ogłoszenia upadłości mogą być zaspokajane przez syndyka na bieżąco w miarę wpływu środków do masy upadłości.

### Relacje z zamawiającym

Pomimo ogłoszenia upadłości jednego z konsorcjantów, kontrakt z zamawiającym w dalszym ciągu obowiązuje choć syndykowi przysługuje prawo odstąpienia od kontraktu na podstawie art. 98 ust. 1 PrUpad po uprzednim uzyskaniu zgody sędziego-

-komisarza (jest to bowiem umowa wzajemna, która nie została jeszcze wykonana). Zamawiający może z kolei zażądać, aby syndyk oświadczył, czy będzie wykonywał kontrakt czy też od umowy odstępuje (art. 98 ust. 2 PrUpad). Należy także przychylić się do poglądu dopuszczającego możliwość częściowego odstąpienia od umowy przez zamawiającego tj. odstąpienia tylko w stosunku do syndyka.

W przypadku odstąpienia przez syndyka od umowy o roboty budowlane, przyjmuje się, że syndyk masy upadłości upadłego wykonawcy posiada względem zamawiającego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z umowy o roboty budowlane za wykonane już prace. W związku z odstąpieniem od umowy o roboty budowlane z zasady przeprowadza się inwentaryzację prac wykonanych przez upadłego, przy czym:

- Odstąpienie ma skutek na dzień ogłoszenia upadłości, więc weryfikacja powinna nastąpić na dzień upadłości. W przedmiotowym przypadku należy dokonać podziału rzeczowego prac, czy też jasno dających się wyodrębnić robót wykonywanych przez upadłego;
- Zobowiązanie z tytułu umowy w sprawie zamówienia publicznego trwa nadal pomiędzy zamawiającym a pozostałymi uczestnikami konsorcjum. W praktyce żądanie zapłaty wynagrodzenia przez syndyka w przypadku odstąpienia może zostać wyczerpane poprzez stosowne rozliczenia pozostałych konsorcjantów z upadłym np. w ramach podziału majątku spółki cywilnej (jedna z form którą może przybrać konsorcjum) rozwiązanej z mocy prawa po dniu ogłoszenia upadłości;
- Syndykowi przysługuje też możliwość dochodzenia wierzytelności w przypadającym mu zakresie bezpośrednio od zamawiającego.

Jeżeli syndyk nie odstąpi od kontraktu będzie co do zasady zobowiązany do wykonywania zamówienia zgodnie z jego treścią i za zobowiązania zaciągnięte już przez siebie (masę upadłości) odpowiada w pełnej wysokości. Nie należy jednak zapominać, iż celem syndyka jest objęcie majątku upadłego, zarządzanie nim, zabezpieczenie go przed zniszczeniem oraz przystąpienie do jego likwidacji. Realizacja kontraktu z zamawiającym nie należy więc do priorytetów jego działań. Może to prowadzić m.in. do powstania ryzyka wystąpienia komplikacji związanych z wypłatą ewentualnej zaliczki na ręce biernego w realizacji kontraktu syndyka.

W przypadku odstąpienia od umowy nie ma w doktrynie prawa (a brak przy tym szerszych rozważań) zgody co do skutków takiej czynności syndyka wobec pozostałych kontrahentów. Problemem jest ocena, czy skutek

odstąpienia od umowy przez syndyka rozciąga się na całe konsorcjum. Odstąpienie od umowy przez syndyka uregulowane w art. 98 Prawa upadłościowego nie jest odstąpieniem opartym na zasadach uregulowanych w kodeksie cywilnym – jest to swoista instytucja Prawa upadłościowego i wykładnia będąca dorobkiem orzecznictwa w zakresie kodeksu cywilnego (KC) nie ma bezpośredniego zastosowania w tym przypadku.

### WAŻNE!

**W przypadku Prawa zamówień publicznych (PZP), odstąpienie od umowy przez syndyka oznacza zmianę podmiotową po stronie konsorcjum, co zamawiający zdają się uważać za przesłankę do odstąpienia od umowy, w związku z niedozwoloną jej zmianą.**

PZP dopuszcza natomiast wstąpienie innego wykonawcy w miejsce upadłego, pod warunkiem, iż konsorcjum jako całość spełnia warunki udziału i żaden z jego członków nie podlega wykluczeniu. Niezbędne jest natomiast zawarcie stosownego aneksu do umowy, bez niego zmiana nie jest dopuszczalna i może spowodować podobny skutek odstąpienia od umowy przez zamawiającego. Natomiast niezbędne jest ustalenie tutaj warunku wstąpienia z syndykiem, który na ogół będzie bronił interesu wierzycieli żądając finansowej rekompensaty.

### Relacje pomiędzy konsorcjantami i upadłym

Przepisy prawa nie definiują czym jest konsorcjum. W praktyce obrotu występują różne jego formy, przy czym jedną z najpopularniejszych jest spółka cywilna. Terminy „konsorcjum”, „umowa konsorcjum” nie są zdefiniowane i nie zostały wobec nich określone ustawowe cechy konstytutywne. Niemniej, do istotnych elementów umowy konsorcjum w orzecznictwie zalicza się: oznaczenie celu gospodarczego, wskazanie działań, którymi konsorcjanci chcą ten cel osiągnąć oraz określenie sposobu reprezentacji konsorcjum (ustalenie lidera konsorcjum).

Podmioty zawierające konsorcjum działają w ramach wspólnego przedsięwzięcia, którym to terminem określa się szeroki katalog różnych form współpracy osób lub podmiotów, ukierunkowanych na realizację celów oznaczonych przez uczestników.

### WAŻNE!

**Ogłoszenie upadłości przez jednego z członków konsorcjum nie przekreśla realizacji wspólnego celu w postaci realizacji zamówienia publicznego. Co prawda ogłoszenie upadłości wiąże się z rozwiązaniem spółki cywilnej (jedna z popularniejszych form**

**konsorcjum), lecz cel uzasadniający współpracę stron w dalszym ciągu istnieje, jest oznaczony, a jego osiągnięcie jest nadal możliwe.**

Upadłość jednego z konsorcjantów realizującego zamówienie w formie spółki cywilnej skutkuje jej automatycznym rozwiązaniem i koniecznością przeprowadzenia procesu likwidacji. Co do zasady likwidację prowadzi wszyscy współnicy, a więc wypłacalni konsorcjanci i syndyk, na zasadach określonych przez art. 199 i n. w zw. z art. 875 KC. Wspólnicy mogą upoważnić do prowadzenia likwidacji jednego (niektórych) spośród siebie albo osobę spoza swego grona. Jeżeli nie można uzyskać zgody większości współników w istotnych sprawach dotyczących zwykłego zarządu albo jeżeli większość ta narusza zasady prawidłowego zarządu lub krzywdzi mniejszość, każdy współnik może wystąpić do sądu o wyznaczenie zarządcy (art. 202 KC). Podjęcie działań likwidacyjnych wymaga poinformowania i współpracy syndyka.

Modelowo konsorcjanci i syndyk powinni ściągnąć wierzytelności, spieniężyć majątek wspólny oraz pokryć wszystkie długi spółki oraz – jeśli po pokryciu długów są na to środki – wypłacić wkłady, a ewentualną nadwyżkę podzielić według udziału w zysku. Jeżeli wspólny majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów, niedobór dzieli się między współników według zasad partycypacji w stratach. Ze względu na to, że np. rzeczowy majątek spółki cywilnej może być potrzebny do prowadzenia dalszej działalności (realizacji kontraktu) wypłacalni konsorcjanci mogą rozważyć przejęcie udziału syndyka za odpowiednią spłatą.

Spłata zobowiązań spółki cywilnej bywa utrudniona, gdyż syndyk zasadniczo nie może spłacać należności poza postępowaniem upadłościowym. Wyjściem z tej sytuacji jest regulowanie zobowiązań z własnych środków przez wypłacalnych konsorcjantów oraz nabycie roszczenia regresowego. Trzeba tutaj jednak liczyć się z ryzykiem braku zwrotu albo częściowym zwrotem poniesionych nakładów co jest uzasadnione specyfiką postępowania upadłościowego.

Należy więc rozważyć sytuację prawną wykonawców po rozwiązaniu umowy spółki cywilnej, tj. przede wszystkim w jakim zakresie i w jakiej formie stosunki prawne byłych współników przetrwały lub uległy modyfikacji w związku z upadłością jednego z nich. Postanowienia takie konieczne należy zawrzeć w umowie, trzeba natomiast przygotować się na spór z syndykiem, który z założenia będzie twierdził, iż przestały one obowiązywać. Jeżeli udział upadłego w konsorcjum był niższy, niż przypadający mu w przypadku

## Biznes w czasie pandemii

### SPÓŁKI KAPITAŁOWE

# Wpływ dematerializacji akcji na udział w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy



**Piotr Kawecki**  
prawnik w Kancelarii Brysiewicz Bokina  
Saklowski i Wspólnicy

Minęło ponad pół roku od wejścia w życie przepisów o obowiązkowej dematerializacji akcji. Upłynął również termin na organizację zwyczajnego walnego zgromadzenia dla większości spółek. To dobry moment na omówienie problemów, z którymi musiały się w tym roku zmierzyć spółki i ich akcjonariusze.

#### Nowe obowiązki

Cały proces dematerializacji, czyli zastąpienia papierowej formy dokumentu akcji zapisem elektronicznym, umieszczanym w rejestrze akcjonariuszy, rozpoczął się wraz z początkiem ubiegłego roku. Do 1 stycznia 2020 r. obowiązkiem spółki było założenie strony internetowej, na potrzeby komunikacji pomiędzy spółką, a jej akcjonariuszami, której adres powinien pojawić się w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. W dniu 30 września 2020 r. upłynął natomiast termin na podjęcie przez walne zgromadzenie uchwały o wyborze podmiotu prowadzącego rejestr akcjonariuszy oraz na dokonanie przez spółki pierwszego z pięciu wezwań swoich akcjonariuszy do złożenia dokumentów akcji. Cały proces dematerializacji miał zakończyć się z dniem 1 marca 2021 r., kiedy to wszystkie dokumenty akcji w formie papierowej straciły swoją moc prawną.

#### Pięć lat dla spóźnialskich...

Okazuje się, że wielu przypadkach zarówno spółki, jak i ich akcjonariusze nie dopełnili wszystkich obowiązków, co doprowadziło do wielu wątpliwości prawnych.

Cześć akcjonariuszy nie złożyła dokumentów akcji w terminie (czyli do 1 marca 2021 r.), po którym to wygasa moc prawna dokumentów akcji, a zyskują ją wpisy w rejestrze akcjonariuszy. Co w takim razie mogą zrobić akcjonariusze, którzy nie złożyli swoich akcji w wyznaczonym terminie?

Ustawodawca przewidział dla takich sytuacji pięcioletni okres od 1 marca 2021 do 1 marca 2026 r., w którym dokument akcji pomimo utraty mocy obowiązującej utrzymuje moc dowodową, w zakresie wykazywania przez akcjonariusza wobec spółki, że przysługują mu prawa udziałowe. Na tej podstawie możliwe jest uzyskanie wpisu do rejestru akcjonariuszy, a co istotne spółka nie może żądać w tym okresie innych dowodów dysponowania prawami akcjonariusza.

#### ...ale bez praw udziałowych

Należy jednak pamiętać, że brak wpisu do rejestru akcjonariuszy unie-

Wielu akcjonariuszy uczestniczyło w walnych zgromadzeniach, mimo braku wpisu w rejestrze albo wpisu dokonanego zbyt późno, na co zezwalali przewodniczący zgromadzenia. Tymczasem jego brak wywołuje wiele negatywnych skutków.

możliwa wykonywanie praw udziałowych. Taki akcjonariusz nie będzie mógł, m.in. zbyć ani obciążyć akcji, nie otrzyma dywidendy, a co równie ważne z perspektywy czytelnika tego artykułu, nie będzie mógł uczestniczyć w obradach walnego zgromadzenia. Brak możliwości uczestnictwa w walnym zgromadzeniu, w zależności od struktury akcjonariatu i etapu procesu dematerializacji, może znacznie utrudnić funkcjonowanie spółki, a nawet doprowadzić do zmiany układu sił w spółce, przykładowo na rzecz akcjonariusza mniejszościowego, o czym szerzej w drugiej części artykułu.

**■ Od 1 marca 2021 r. za akcjonariusza uważa się wyłącznie podmiot wpisany do rejestru akcjonariuszy. Co w takim razie w sytuacji, w której spółka nie zawarła do tego czasu umowy z podmiotem prowadzącym rejestr?**

Członkowie organu reprezentującego spółkę narażają się na to, że sąd rejestrowy nałoży na nich grzywnę w wysokości do 20 tys. zł. Ponadto wydłuży to cały proces dematerializacji, ponieważ akcjonariusze nie będą mogli złożyć dokumentów akcji, a tym samym zostać wpisani do rejestru. Obowiązek podjęcia uchwały w tym przedmiocie wynika wprost z przepisu art. 328<sup>1</sup> par. 5 Kodeksu spółek handlowych (KSH). Wybór podmiotu prowadzącego rejestr, bez podjęcia takiej uchwały, jest nieważny.

**■ Co w takim razie mogą uczynić spółki, które znalazły się w takiej sytuacji?**

Spółka powinna zawrzeć umowę warunkową z podmiotem uprawnionym do prowadzenia rejestru, w celu wpisania do niego akcjonariuszy, aby mogli oni wykonywać swoje prawa udziałowe. W dalszej kolejności walne zgromadzenie powinno podjąć uchwałę w sprawie zatwierdzenia umowy o prowadzenie rejestru akcjonariuszy z wybranym podmiotem, wykorzystując w tym celu przepis art. 17 par. 2 KSH. Na podjęcie takiej uchwały akcjonariusze mają dwa miesiące od momentu zawarcia umowy, w przeciwnym razie umowa zostanie uznana za nieważną.

Opisany powyżej mechanizm konvalidacji wyboru podmiotu prowadzącego rejestr znajduje szerokie zastosowanie w praktyce. Domy maklerskie, jako podmioty uprawnione do prowadzenia rejestrów akcjonariuszy rozumieją potrzebę spółek, które znalazły się patowej sytuacji i dopuszczają możliwość następczego podjęcia uchwały, przy czym zastrzegają sobie zwolnienie z odpowiedzialności za powstałą szkodę, z tytułu braku zgody walnego zgromadzenia.

#### Dwie ustawowe przesłanki

W tej chwili praktycznie wszystkie spółki powinny być już po zwyczaj-

nym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, dlatego aktualnym staje się problem, zgodnego z przepisami, uczestnictwa w tym zgromadzeniu. Jedną z dwóch, ustawowych przesłanek takiego uczestnictwa jest wpis w rejestrze akcjonariuszy. Kolejną przesłanką jest, wynikający z art. 406 KSH, obowiązek zachowania tygodniowego okresu pomiędzy wpisem do rejestru, a datą odbycia planowanego zgromadzenia. Choć obie przesłanki wynikają wprost z przepisów, to wielu akcjonariuszy uczestniczy w walnych zgromadzeniach, mimo braku wpisu w rejestrze albo wpisu dokonanego zbyt późno, na co zezwalali przewodniczący zgromadzenia.

Brak wpisu w powyższym terminie wywołuje wiele negatywnych skutków dla akcjonariuszy. Taki akcjonariusz może w ogóle nie zostać dopuszczony do udziału w walnym zgromadzeniu. Co więcej, niedopuszczenie na tej podstawie akcjonariusza do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu jest jak najbardziej zasadne, ponieważ na gruncie przepisu art. 343 par. 1 KSH za akcjonariusza uważa się wyłącznie osobę, która jest wpisana do rejestru akcjonariuszy, a wpis w tym zakresie ma charakter konstytutywny. W związku z czym, brak wpisu w rejestrze, pozbawia takiego akcjonariusza nawet prawa wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności albo uchylenia uchwał podjętych na tym zgromadzeniu.

#### Kilka scenariuszy głosowania

Jeśli jednak akcjonariusz, który naruszył jedną z powyższych przesłanek zostanie dopuszczony do udziału w walnym zgromadzeniu, to istnieje kilka scenariuszy głosowania z jego udziałem. Przede wszystkim, głos takiego akcjonariusza uważa się za nieważny. Nieważność może dotyczyć również uchwał, które przegłosowane zostały przy jego udziale.

Jeśli głosy akcjonariusza, nieuprawnionego do uczestnictwa walnym zgromadzeniu, przesądziły o przyjęciu uchwały albo jeśli przy pominięciu takiego nieuprawnionego akcjonariusza zgromadzenie nie osiągnęłoby kworum, wymaganego do podjęcia danej uchwały, to należy uznać taką uchwałę za nieważną. Natomiast w przypadku, w którym żaden z akcjonariuszy nie był uprawniony do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu, nie można w ogóle mówić o podjęciu uchwały.

W praktyce ryzyko związane z podejmowaniem uchwał przez nieuprawnionych do tego akcjonariuszy przejawia się na wiele różnych sposobów.

W pierwszej kolejności należy wskazać sytuacje, w których akcjonariusz większościowy nie został dopuszczony do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu, ze względu na brak wpisu w rejestrze akcjonariuszy. W takiej sytuacji akcjonariusz mniejszościowy może podejmować uchwa-

ły samodzielnie, jeśli kworum potrzebne do podjęcia danej uchwały zostało osiągnięte, a tym samym może wywierać realny wpływ na funkcjonowanie spółki.

W spółkach akcyjnych często dochodzi do zmian podmiotowych w jej organach. Ma to ogromne znaczenie w kontekście uchwał podjętych z naruszeniem obowiązujących przepisów, ponieważ zgodnie z art. 425 KSH, podmioty wymienione w art. 422 par. 2 KSH, mogą wnosić powództwa o unieważnienie uchwał, w ciągu dwóch lat od momentu ich powzięcia. Przez okres dwóch lat w spółce może się wiele wydarzyć, dlatego akcjonariusze powinni zezwalać podjąć odpowiednie działania, mające na celu wpis poszczególnych akcjonariuszy do rejestru oraz podjęcie uchwał zgodnych z przepisami.

Najpoważniejsze w skutkach może okazać się głosowanie akcjonariuszy, z których żaden nie był wpisany do rejestru. Przy okazji zwyczajnych walnych zgromadzeń, znaczenia nabiera m.in. uchwała o podziale zysku i wypłacie dywidendy. Jeśli głosy w tej sprawie oddali wyłącznie nieuprawnieni do tego akcjonariusze, to nie dojdzie do podjęcia uchwały, a tym samym nie powstanie podstawa do wypłaty dywidendy.

Poza ustawowymi przesłankami, należy pamiętać o regulaminach podmiotów, z którymi spółki zawierają umowę o prowadzenie rejestru akcjonariuszy.

#### PRZYKŁAD

**Domy maklerskie w swoich regulaminach mogą przewidywać, dla uzasadnienia wpisu do rejestru akcjonariuszy, formę wyższą niż wskazana w art. 77<sup>3</sup> Kodeksu cywilnego w zw. z art. 300<sup>34</sup> KSH - forma dokumentowa.**

Niezastosowanie się do postanowień takiego regulaminu może znacząco wydłużyć całą procedurę uzyskania statusu akcjonariusza, ponieważ zgodnie z art. 328<sup>3</sup> par. 1 KSH nabycie akcji następuje dopiero z chwilą dokonania w rejestrze akcjonariuszy wpisu wskazującego nabywcę, liczbę oraz rodzaj, serię i numery akcji, co czyni każdą umowę sprzedaży akcji warunkową. Natomiast brak statusu akcjonariusza uniemożliwia korzystanie z pełni praw udziałowych przez nowego akcjonariusza.

#### Podsumowanie

Najbliższe miesiące pokażą, z jakimi jeszcze problemami przyjdzie zmagać się akcjonariuszom w związku z niedopilnowaniem procesu dematerializacji akcji. Niewątpliwie, powinien być to czas, w którym zarówno spółki jak i akcjonariusze będą dążyły do uporządkowania sytuacji związanej z wpisami do rejestru akcjonariuszy oraz podejmą próbę naprawy skutków dotychczas wywołanych przez nieważne uchwały. /@

równego podziału pomiędzy współnikami, to należy spodziewać się odwołania się syndyka do treści art. 378 KC., iż „Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego [umowa spółki wygasa], wierzyciel, który przyjął świadczenie, jest odpowiedzialny w częściach równych”. Podobnie będzie w przypadku konsorcjum.

#### Relacje z pracownikami rozwiązanej spółki cywilnej

Umowy z pracownikami nie ulegają automatycznemu rozwiązaniu z dniem rozwiązania spółki cywilnej. Podmiotami praw i obowiązków (byłej) spółki cywilnej są wszyscy współnicy łącznie i to oni stanowią „zbiorowego” pracodawcę. Dlatego też rozwiązanie spółki cywilnej i tym samym otwarcie jej likwidacji nie można utożsamiać z faktycznym i prawnym unicestwieniem pracodawcy.

Ponieważ ogłoszenie upadłości jednego z konsorcjantów czy też rozwiązanie spółki cywilnej nie skutkuje zaprzestaniem realizacji kontraktu to należy rozważyć czy ewentualna nowo uformowana spółka cywilna powołana przez wypłacalnych konsorcjantów nie stanie się adresatem art 23<sup>1</sup> KP o treści: W razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy. Podkreślić przy tym należy, iż jest to skutek koryzystny dla nowej spółki, gdyż zmiana pracodawcy dokona się automatycznie bez konieczności przeprowadzania pracochłonnej procedury przeniesienia pracowników.

Podsumowując, w przypadku kontynuowania wykonywania zamówienia przez nową spółkę przy użyciu dotychczasowych pracowników i przy spełnieniu założeń art 23<sup>1</sup> KP mogą oni stać się „automatycznie” pracownikami nowej spółki. Do czasu przejścia zadania przez nową spółkę pracodawcami pozostają dotychczasowi współnicy, w tym upadły. Taka sytuacja powoduje, że syndyk jest obowiązany do bieżącego (mówimy o okresie już po ogłoszeniu upadłości) ponoszenia kosztów wynagrodzeń pracowników.

Pozostałe kwestie związane z niewypłacalnością członka konsorcjum zostaną poruszone w kolejnym artykule z cyklu omawiającego umowy konsorcjum w zamówieniach publicznych. /@

#### Podstawa prawna:

Ustawa z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn. DzU. z 2020 r., poz. 1228 ze zm.)

W cyklu dot. konsorcjum w zamówieniach publicznych opublikowaliśmy dotychczas:

8 października – „W jakiej formie i na jakich zasadach zawrzeć umowę konsorcjum?”;

22 października – „Ryzyko konsorcjum z powodu długów jednego z jego członków”;

6 listopada – „Zamówienia publiczne a upadłość konsorcjanta”;

19 listopada – „Konsorcjum w zamówieniach publicznych – jaka odpowiedzialność”.